

JACEK KUTKIEWICZ  
UNIwersytet Opolski  
E-MAIL: JACEK.KUTKIEWICZ@GMAIL.COM  
ORCID: 0000-0002-7696-8486

## Historiografia filozofii w starożytności Część 1: Od najwcześniejszych źródeł do Platona

**Abstract:** The intention of this article is to sketch the ancient authors' approach to historiography of philosophy (or rather, to the ancient equivalents of that discipline) and to discuss the ways in which it was practiced by them. The first part deals with the sources that have survived to the present day. The writings that had the greatest chance of survival were those that were in constant demand – especially those whose authors were the founders of the most important schools, such as Plato and Aristotle. The replacement of papyrus scrolls with a new, more durable type of medium, the codex, was also of significance. The activities of the sophists – in particular Gorgias of Leontinoi and Hippias of Elis – who were probably the first to begin collecting the views of various thinkers, are discussed next. In doing so, the motives and principles according to which the sophists arranged these works are considered. The article closes with an analysis of excerpts from Plato's writings, in which one can perhaps see traces of the use of this kind of compilations.

**Keywords:** historiography of philosophy, ancient sources, doxography, Plato, sophists

Poniższy tekst ma za zadanie przekrojowo przedstawić początki, rozwój oraz sposób uprawiania przez starożytnych działalności, która (mniej lub bardziej) odpowiadała naszej współczesnej historiografii filozoficznej. Mówiąc krótko: chcemy zobaczyć, w jaki sposób dawni autorzy pisali o historii filozofii, jak gromadzili i wykorzystywali poglądy poszczególnych myślicieli.

Tekst został podzielony na dwie części. Pierwsza z nich rozpoczyna się od omówienia problemu starożytnych źródeł, które przetrwały do naszych czasów. W dalszej kolejności skupiamy się na najwcześniejszych przykładach interesującej nas działalności, które odnajdujemy w dziełach sofistów. Następnie analizujemy sposób, w jaki pisma te wykorzystywał Platon. Część drugą rozpoczynamy od omówienia wybranych fragmentów dzieł Arystotelesa, skupiamy się również na wypracowanych przez tego filozofa regułach metodologicznych. Następnie opisujemy najważniejsze rodzaje dzieł związanych z historiografią filozofii, jakie występowały w starożytności, by na koniec przejść do omówienia traktatu Diogenesa Laertiosa.

W toku naszego wywodu będziemy korzystać z dorobku współczesnych badaczy, którzy zajmowali się interesującym nas zagadnieniem. Przede wszystkim jednak zależy nam na tym, by tam, gdzie to możliwe, odwoływać się bezpośrednio do źródeł starożytnych i przytaczać odpowiednie cytaty (które podajemy w przekładzie polskim).

Lista autorów, którymi się zajmujemy, nie jest oczywiście pełna i zamknięta – mamy jednak nadzieję, że dokonane w tekście wybory pomogły w miarę rzetelnie naszkicować główne ramy omawianej problematyki.

\*

Z całego bogactwa tekstów filozoficznych, jakie wytworzyła starożytność – w szczególności zaś z pism presokratyków oraz myślicieli epoki hellenistycznej – zachowało się bardzo niewiele. W całości dotarły do nas jedynie dzieła Platona. Los nie obszedł się tak łaskawie z literacką spuścizną Arystotelesa, jednakże z szeregu traktatów jego autorstwa mamy szczęśliwie dostęp do tych, które są z filozoficznego punktu widzenia najbardziej istotne. W przypadku pozostałych filozofów sprawy mają się niestety znacznie

gorzej<sup>1</sup>. Przyjrzyjmy się kilku przykładom. W swoich *Żywotach i poglądach słynnych filozofów*, które szerzej omówimy w dalszej części tego artykułu, Diogenes Laertios tak pisze o Epikurze:

[...] był nadzwyczaj płodnym pisarzem; prześcignął innych autorów ilością dzieł, która się wyrażała liczbą trzystu zwojów. W pismach jego nie ma cytatów z innych autorów; wszystkie zdania pochodzą od niego. Współzawodniczył z nim co do płodności Chryzyp, jak twierdzi Karneades, mówiąc, że pasożytniczył na pismach Epikura. „Bo niech tylko coś napisał Epikur, Chryzyp natychmiast odpowiadał pismem o takiej samej objętości. Wskutek tego powtarzał się często, pisząc to, co mu tylko przyszło na myśl, i w tym pośpiechu nie robił nawet żadnych poprawek. A cytatów gromadził tyle, że potrafił nimi wypełnić swe księgi, co zdacza się zresztą i u Zenona, i u Arystotelesa”. Dzieła Epikura są zarówno liczne, jak i ciekawe, a wśród nich do najlepszych należą następujące: [...] <sup>2</sup>.

Lista owych „najlepszych” pism Epikura zawiera czterdzieści jeden pozycji; sam traktat *O przyrodzie* liczył trzydzieści siedem ksiąg. Z całej tej spuścizny dotarły do nas jedynie streszczenia najważniejszych doktryn, które Diogenes przytacza w *Żywotach*<sup>3</sup>, oraz kilka fragmentów, m.in. zachowane w sporej części księgi XIV, XV, XXV i XXVIII traktatu *O przyrodzie*, odnalezione w tzw. Willi Papirusów w Herkulanum, gdzie przetrwały na zwojach zwęglonych w wyniku wybuchu Wezuwiusza w 79 roku n.e. Zwoje te sta-

<sup>1</sup> Zob. Gábor Betegh, „The Transmission of Ancient Wisdom: Texts, Doxographies, Libraries”, w: *The Cambridge History of Philosophy in Late Antiquity*, red. Lloyd P. Gerson, t. 1 (Cambridge: Cambridge University Press, 2010), 25; Jaap Mansfeld, „Sources”, w: *The Cambridge History of Hellenistic Philosophy*, red. Keimpe Algra i in. (Cambridge: Cambridge University Press, 1999), 3; Jørgen Mejer, „Ancient Philosophy and the Doxographical Tradition”, w: *A Companion to Ancient Philosophy*, red. Mary L. Gill, Pierre Pellegrin (Oxford: Blackwell Publishing, 2006), 20.

<sup>2</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. Irena Krońska (Warszawa: PWN, 1984), 597 (dalej będziemy posługiwać się skrótem „DL”, podając odpowiednią księgę i fragment; w tym przypadku: DL 10.26–27).

<sup>3</sup> Diogenes przytacza trzy listy Epikura: do Herodota (omawiający fizykę), do Pytoklesa (omawiający kosmologię i meteorologię) oraz do Menoikeusa (omawiający etykę). Przytacza również zbiór aforyzmów opatrzony tytułem *Główne myśli*. Zob. DL 10.35–83: list do Herodota; DL 10.84–116: list do Pytoklesa; DL 10.122–135: list do Menoikeusa; DL 10.139–154: *Główne myśli*. Dodatkowe fragmenty zawiera kolekcja *Gnomologium Vaticanum Epicureum*, zob. Cyril Bailey, *Epikurus: The Extant Remains* (Oxford: Oxford University Press, 1926).

nowiły część biblioteki epikurejczyka Filodemosa z Gadary, współczesnego Cyцерonowi. Wśród zbiorów, prócz dzieł Epikura, znajdują się również pisma jego uczniów oraz samego Filodemosa. Z kolei spośród tekstów napisanych przez wspomnianego już Chryzypa z Soloj, których – według Diogenesa – miało być „przeszło siedemset pięć”<sup>4</sup>, zachowały się jedynie nieliczne fragmenty, m.in. część *Dociekań logicznych* (także odnalezionych w Herkulanum). Z pism innego stoika, Kleantesa z Assos, zachował się (przytoczony w dziele Stobajosa) *Hymn do Zeusa*<sup>5</sup>. Oprócz tego w dużej części przetrwały do naszych czasów wykłady Epikteta, spisane przez historyka Arriana w *Diatrybach*<sup>6</sup> (pierwotnie w ośmiu księgach, zachowały się cztery), oraz pięćdziesiąt cztery traktaty Plotyna, zebrane w *Enneadach*<sup>7</sup> przez jego ucznia Porfiriusza, a także dzieła Sekstusa Empiryka<sup>8</sup>: *Przeciw matematykom* (w sześciu księgach), *Przeciw dogmatykom* (w pięciu księgach), *Zarysy Pyrrońskie* (w trzech księgach). Szczęśliwie zachowały się liczne pisma filozoficzne Cyцерona<sup>9</sup> i Seneki<sup>10</sup> oraz poemat Lukrecjusza *O naturze wszechrzeczy*<sup>11</sup> (sześć ksiąg), oparty na wspomnianym dziele Epikura. Z dzieł presokratyków pozostały jedynie cytaty w pracach późniejszych autorów, z których większość przytacza je po to, by obalić dany pogląd<sup>12</sup>.

<sup>4</sup> DL 7.180. Lista dzieł Chryzypa, przytaczana przez Diogenesa na końcu księgi siódmej, jest niekompletna. Źródło, na którym opierają się zachowane manuskrypty, było bowiem uszkodzone (por. Mansfeld, „Sources”, 6).

<sup>5</sup> Polski przekład: Kleantes, „Hymn do Zeusa”, przeł. Maria Maykowska, *Meander* 1 (1946): 526–527.

<sup>6</sup> Polski przekład: Epiktet, *Diatryby, Encheiridion: z dodaniem Fragmentów oraz Gnomologium Epiktetowego*, przeł. Leon Joachimowicz (Warszawa: PWN, 1961).

<sup>7</sup> Polski przekład: Plotyn, *Enneady*, przeł. Adam Krokiewicz, t. 1–2 (Warszawa: PWN, 1959).

<sup>8</sup> Polskie przekłady: Sekstus Empiryk, *Zarysy Pyrrońskie*, przeł. Zbigniew Nerczuk (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019); Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, przeł. Izydora Dąbska (Warszawa: PWN, 1970).

<sup>9</sup> Zob. wykaz polskich przekładów w: Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. Edward I. Zieliński, t. 5: *Słownik, indeksy, bibliografia* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2005), 325.

<sup>10</sup> Polski przekład: Seneka, *Pisma filozoficzne*, przeł. Leon Joachimowicz, t. 1–3 (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1965–1969).

<sup>11</sup> Polski przekład: Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*, przeł. Edward Szymański (Warszawa: PWN, 1957).

<sup>12</sup> Zob. Mansfeld, „Sources”, 6; Betegh, „The Transmission”, 25–26; Mejer, „Ancient Philosophy”, 20. Zob. też poszczególne nazwiska w: Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 5.

Spróbujmy teraz naszkicować odpowiedź na pytanie: jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Dzieła wielkich myślicieli z okresu klasycznego, takich jak Platon i Arystoteles, zachowały się przede wszystkim dlatego, że pozostawili oni po sobie szkoły filozoficzne. Szkoły te nie tylko przechowywały pisma, ale także – co równie istotne – skupiały wokół siebie ludzi żywo zainteresowanych filozofią (zarówno uczniów, jak i nauczycieli), którzy z tych tekstów korzystali, przyczyniając się w ten sposób do ich przetrwania. W jakiś czas po śmierci Platona, być może pod koniec IV wieku p.n.e., powstało krytyczne wydanie dzieł filozofa, najpewniej przygotowane w Akademii<sup>13</sup>. Diogenes relacjonuje:

Jak podaje Antigonos z Karystos (w dziele *O Zenonie*), kto chciał przeczytać te pisma w nowym wydaniu, musiał płacić ich posiadaczom za wypożyczenie<sup>14</sup>.

O Arkezylaosie – który został scholarchą Akademii po śmierci Kratesa – czytamy, że „był wielbicielem Platona i posiadał wszystkie jego dzieła”<sup>15</sup>. W *Geografii* Strabona znajdujemy fragment dotyczący pism Arystotelesa i ich losów po śmierci filozofa:

Ze Skepsis pochodzili sokratycy Erastos, Koriskos i syn Koriskosa, Neleus, który był uczniem zarówno Arystotelesa, jak i Teofrasta, i który odziedziczył bibliotekę Teofrasta, zawierającą również zbiory Arystotelesa. W każdym razie Arystoteles przekazał swą bibliotekę Teofrastowi (pozostawił mu również swoją szkołę), który – z tego, co nam wiadomo – jako pierwszy zaczął zbierać księgi i pokazał królom Egiptu, w jaki sposób należy uporządkować bibliotekę. Teofrast przekazał owe zbiory Neleusowi, ten zaś zabrał je ze sobą do Skepsis i pozostawił swoim spadkobiercom, zwyczajnym ludziom, którzy trzymali je w zamknięciu, nie zachowując należytej ostrożności. Kiedy zaś doszły ich słuchy, że królowie z dynastii Attalidów – panujący nad miastem – poszukiwali ksiąg do biblioteki w Pergamonie, ukryli kolekcję w podziemnej skrytce. Tam księgi Arystotelesa i Teofrasta przeleżały długi czas, niszcząc od wilgoci i moli, aż wreszcie kupił je Apelli-

<sup>13</sup> Zob. Harold Tarrant, *Thrasyllan Platonism* (Ithaca–London: Cornell University Press, 1993), 184, 206; Mansfeld, „Sources”, 3–4; Mejer, „Ancient Philosophy”, 20–21.

<sup>14</sup> DL 3.66.

<sup>15</sup> DL 4.32.

kon z Teos, płacąc pokązną sumę. Apellikon chciał odnowić podniszczone pisma, sporządził więc ich kopie, ale że był raczej bibliofilem niż uczonym, uzupełnił luki nieumiejętnie i w rezultacie wydane przezeń księgi pełne były błędów. Starsi perypatetycy – bezpośredni sukcesorzy Teofrasta – nie mieli zatem w swoim posiadaniu żadnych ksiąg, poza paroma o charakterze ezoterycznym, dlatego też, nie będąc w stanie filozofować w praktyce, toczyli tylko bezwartościowe dysputy o sądach. Ich następcy, którzy zapoznali się z wydanymi pismami, byli już lepszymi filozofami i arystotelikami, ale – z powodu dużej liczby błędów – w wielu kwestiach skazani byli na przypuszczenia. Również Rzym miał tutaj swój wpływ. Zaraz po śmierci Apellikona<sup>16</sup> Sulla, zdobywszy Ateny, zabrał ze sobą jego bibliotekę. Gramatyk Tyrannion, miłośnik Arystotelesa, zdobył te księgi dzięki temu, że zalecał się do opiekuna biblioteki; podobnie postąpili pewni księgarze, którzy skorzystali z usług słabych kopistów i nie skolacjonowali tekstów – jak to często bywa, gdy rzecz się dotyczy ksiąg kopiowanych na sprzedaż, zarówno tutaj [w Rzymie], jak i w Aleksandrii. Ale dość już o tym<sup>17</sup>.

Oczywiście nie sposób zweryfikować autentyczności tego starożytnego przekazu. Wiemy jednakże, że po Teofraście rozpoczął się upadek Perypatu. Jeżeli nawet opowieść Strabona jest prawdziwa, to nie możemy wykluczyć, że w Liceum przechowywano kopie przynajmniej niektórych pism Arystotelesa. W epoce hellenistycznej znano na przykład *Retorykę* i *Topikę*<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Apellikona opisuje również Atenajos z Naukratis w swoim dziele *Uczeni biesiadnicy* (214d–214e): „Apellikon był obywatelem ateńskim, który wiódł barwny i zmienny żywot: w pewnym okresie interesował się filozofią perypatetycką, kupił bibliotekę Arystotelesa i jeszcze kilka innych (był bowiem bardzo bogaty); pozyskał również ukradkiem z Metroonu [oficjalne archiwa ateńskie] oryginały starożytnych rozporządzeń, zbierał też wszystkie stare i rzadkie dokumenty, które był w stanie zdobyć w innych miastach. W Atenach przyłapano go na gorącym uczynku i znalazłby się przez to w poważnych tarapatkach, gdyby nie uciekł na wygnanie. Powrócił wszakże niedługo potem, przymilając się do wielu ludzi, i przyłączył się do Ateniona, był bowiem członkiem tej samej co on sekty”. Przekład na podstawie: Athenaeus, *The Learned Banqueters. Books III.106e–V*, przeł. Douglas S. Olson (Cambridge–London: Harvard University Press, 2006), 527. Dalsze odwołania oznaczamy w formie: ATH, nr fragmentu.

<sup>17</sup> Strabon, *Geografia*, XIII 1.54. Przekład na podstawie: *The Geography of Strabo*, przeł. Duane W. Roller (Cambridge: Cambridge University Press, 2014), 578–579.

<sup>18</sup> Zob. Jonathan Barnes, „Life and Work”, w: *The Cambridge Companion to Aristotle*, red. Jonathan Barnes (Cambridge: Cambridge University Press, 1995), 10; Frans A. J. de Haas, „Late Ancient Philosophy”, w: *The Cambridge Companion to Greek and Roman Philosophy*, red. David Sedley (Cambridge: Cambridge University Press, 2003), 250.

W przytoczonym fragmencie jest mowa o jeszcze jednym istotnym dla naszych rozważań wydarzeniu – zdobyciu Aten przez rzymskiego wodza Sulę w 86 roku p.n.e. W konflikcie, jaki wywiązał się między Rzymem a królem Pontu Mitrydatesem, Ateny wzięły stronę tego ostatniego. Władzę w mieście przejęli stronnicy Mitrydatesa (co ciekawe, obaj byli członkami szkół filozoficznych) – najpierw Atenion, perypatetyk, który w 88 roku p.n.e. powrócił do Aten jako poseł króla Pontu, następnie zaś objął dowodzenie nad hoplitami; potem Arystion, epikurejczyk, który rządził miastem jako tyran<sup>19</sup>. Atenajos z Naukratis w swoim dziele pt. *Uczeni biesiadnicy* (*Deipnosophistai*) przekazuje opis sytuacji, w jakiej znalazły się Ateny jeszcze przed przybyciem Sulli. Jest to fragment przemowy Ateniona:

Co zatem radzę? Byście wystąpili przeciwko tej anarchii, którą rzymski Senat wywołał i utrzymuje, póki nie podejmie decyzji co do tego, jak mamy się rządzić! Nie zapominajmy też o tym, że nasze świątynie są zamknięte, gimnazjony zaniedbane, teatr stoi opustoszały, sądy są nieme, zaś wzgórze Pnyks, mimo że poświęcone przez boskie wyrocznie, nie jest już dostępne dla ludu! Pomnijcie też na to, o Ateńczycy, że cudowny głos Iakchosa został uciszony, świątynia dwóch bogiń zamknięta, a szkoły filozofów pozostają milczące!<sup>20</sup>

Atenion nie podaje powodów „milczenia” szkół filozoficznych. Możemy się jednak domyślać, że w trakcie konfliktu dostęp do szkół dla przybyszów spoza Aten był znacznie utrudniony, lub wręcz niemożliwy. Ponadto coraz bardziej brutalne metody rządzących w mieście z pewnością skłoniły wielu filozofów do ucieczki w obawie o własne życie. Jednym z nich był scholarcha Akademii Filon z Laryssy, który w 88 roku p.n.e. uciekł z Aten do Rzymu, być może zabierając ze sobą księgozbiór szkoły<sup>21</sup>. Z przekazów wiemy, że tyran Arystion po objęciu władzy szybko zaczął prześladować „trzeźwo myślących”<sup>22</sup> obywateli, rozstawił też strażę przy bramach miejskich. Po tym, jak niektórzy

<sup>19</sup> Zob. Glenn R. Bugh, „Athenion and Aristion of Athens”, *Phoenix* 46 (1992): 108–123.

<sup>20</sup> ATH 213c–213d.

<sup>21</sup> Zob. Tiziano Dorandi, „Chronology”, w: *The Cambridge History of Hellenistic Philosophy*, red. Keimpe Algra i in. (Cambridge: Cambridge University Press, 1999), 34; Betegh, „The Transmission”, 29.

<sup>22</sup> ATH 214a.

Ateńczycy uciekli, spuszczając się nocą po linach z murów, Arystion wysłał za nimi jeźdźców; rozesłał ponadto po okolicy zbrojnych ludzi, którzy mieli za zadanie zatrzymywać każdego, kto próbował opuścić terytorium Aten<sup>23</sup>. Świadectwem tego, że filozofowie mieli udział w życiu politycznym Grecji, jest podróż do Rzymu, którą w 155 roku p.n.e. odbyli w charakterze dyplomatów trzech scholarchowie ateńscy – Karneades z Cyreny (Akademia), Kritolaos z Faselis (Perypat) i Diogenes z Babilonu (Stoa); ponadto wielu polityków kształciło się w szkołach filozoficznych<sup>24</sup>.

Jeśli chodzi o samo oblężenie i zniszczenie Aten, szczegółowy opis tych wydarzeń znajdziemy w *Czterech żywotach* Plutarcha<sup>25</sup>. Zarówno Akademia, jak i Liceum – znajdujące się poza murami miasta – uległy zniszczeniu po tym, jak splądrowano je dla budulca<sup>26</sup>. Z przytoczonego wcześniej przekazu Strabona wiemy również, że łupem Sulli padła biblioteka Apellikona, zawierająca dzieła Arystotelesa. Wspomina o tym także Plutarch, dodając, że kopie tego księgozbioru stanowiły podstawę wydania pism Stagiryty sporządzonego przez Andronikosa z Rodos<sup>27</sup>. Wydanie to w znaczącym stopniu przyczyniło się do odrodzenia arystotelizmu w I stuleciu p.n.e.

Konflikt z Rzymem i jego apogeum, jakim było splądrowanie Aten przez Sullę, oznaczały dla miasta bezpowrotną utratę statusu niekwestionowanego centrum aktywności filozoficznej w świecie starożytnym. Spowodowało to przede wszystkim decentralizację działalności filozofów, która miała odąd skupić się wokół kilku ośrodków. Do najważniejszych należały Rzym oraz Aleksandria. Na wyspie Rodos funkcjonowały szkoły stoików i epikurejczyków (wcześniej, w 322 roku p.n.e., Eudemos, uczeń Arystotelesa, za-

<sup>23</sup> ATH 214a–214b.

<sup>24</sup> Zob. Thomas Bénatouil, „Philosophic Schools in Hellenistic and Roman Times”, w: *A Companion to Ancient Philosophy*, red. Mary L. Gill, Pierre Pellegrin (Oxford: Blackwell Publishing, 2006), 422; Jonathan G. F. Powell, „The Embassy of the Three Philosophers to Rome in 155 BC”, w: *Hellenistic Oratory: Continuity and Change*, red. Christos Kremmydas, Kathryn Tempest (Oxford: Oxford University Press, 2013), 222.

<sup>25</sup> Zob. Plutarch, *Cztery żywoty*, przeł. Mieczysław Brożek (Warszawa: Czytelnik, 2003), 72–76.

<sup>26</sup> Zob. David Sedley, „Philodemus and the Decentralisation of Philosophy”, *Cronache Ercolanesi* 33 (2003): 34.

<sup>27</sup> Zob. Plutarch, *Cztery żywoty*, 89.

łożył tam szkołę perypatetycką). Ponadto władze niektórych miast, między innymi Tarsu i Pergamonu, utrzymywały płatne posady dla filozofów, którzy mieli za zadanie dbać o edukację młodych obywateli. Marek Aureliusz w 176 roku n.e. ustanowił w Atenach „katedry” dla każdej z czterech najważniejszych szkół filozoficznych, finansowane z cesarskiego skarbcza. Same Ateny odzyskały dawny prestiż dopiero w V wieku za sprawą Plutarcha Młodszego, który uczynił z miasta główny ośrodek neoplatonizmu. Zmierzch filozofii starożytnej przypada na rok 529, kiedy to cesarz Justynian zabronił nauczania przez pogan<sup>28</sup>.

Decentralizacja działalności filozoficznej i powstanie oddalonych od siebie ośrodków spowodowały znaczące wzmożenie zainteresowania tekstami założycieli głównych szkół, szczególnie Platona i Arystotelesa. Pisma te zaczęły zyskiwać na znaczeniu jako nośniki tradycyjnych doktryn poszczególnych szkół, a ich studiowanie stopniowo stawało się centralnym punktem aktywności filozoficznej; w późniejszym okresie zwłaszcza teksty Platona zyskały wręcz otoczkę świętości. W obliczu dostępności wielu kopii i odpisów, często różniących się między sobą bądź sporządzonych niedokładnie, powstało zapotrzebowanie na krytyczne edycje czy wydania owych dzieł. W przypadku pism Arystotelesa takie wydanie sporządził wspomniany już Andronikos z Rodos (na podstawie księgozbioru zdobytego przez Sullę). Na dokonaniach Andronikosa wzorował się później Porfiriusz, przygotowując do publikacji zapiski Plotyna<sup>29</sup>. Jak czytamy:

Ponieważ zaś on sam nam polecił ułożyć i wydać poprawnie swoje księgi, a ja i jemu za życia przyrzekłem to zrobić, i zawiadomiłem innych przyjaciół, więc, po pierwsze, nie uważałem za słuszne pozostawić je w tym następstwie czasowym bez ładu i składu, w jakim się ukazywały, lecz wzięłem sobie za wzór Apollodora z Aten i perypatetyka Andronikosa, z których pierwszy zebrał w dziesięciu tomach komedie Epicharma, a drugi rozdzielił dzieła Arystotelesa i Teofrasta na systematyczne części, zgromadziwszy razem pokrewne sobie utwory<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Zob. Bénatouïl, „Philosophic Schools”, 418–419.

<sup>29</sup> Zob. Betegh, „The Transmission”, 26–31.

<sup>30</sup> Plotyn, *Enneady*, t. 1, 35.

Z kolei medioplatonik Trazyllos, nadworny astrolog cesarza Tyberiusza, przygotował wydanie pism Platona, dokonując ich podziału na tetralogie; zajmował się również tekstami Demokryta<sup>31</sup>.

W okresie od II do IV wieku dokonała się jeszcze inna istotna zmiana: zwój papirusowy, używany dotychczas jako nośnik słowa pisanego, ustąpił miejsca trwalszemu, welinowemu (lub pergaminowemu) kodeksowi. Z początku kodeks zyskał popularność wśród chrześcijan, ale stopniowo zaczęto wykorzystywać go w kręgach pogańskich, także w szkołach filozoficznych. Teksty stanowiące przedmiot studiów i wykładów były starannie przepisywane i kopiowane w większej ilości. Jak już wspomnieliśmy, były to głównie dzieła Platona i Arystotelesa wraz z komentarzami. Jednakże pisma, których już nie wykorzystywano w procesie nauczania, były powielane w niewystarczającej liczbie egzemplarzy bądź też nie przepisywano ich w ogóle. Ważniejsze elementy starszych systemów zostały włączone do nowych, udoskonalonych doktryn albo poddane decydującej – w mniemaniu autorów – krytyce i w takiej formie zachowały się w komentarzach. W dodatku biblioteki bywały czasem plądrowane podczas wojen lub ulegały zniszczeniu w wyniku pożarów. Wszystko to – nie wspominając już o bardzo często nieprzychylnym nastawieniu chrześcijan do pogańskich tekstów – zmniejszało szansę przetrwania zapisków utrwalonych na papirusowych zwojach. Do naszych czasów zachowały się ostatecznie jedynie te pisma, które zostały przepisane w formie kodeksu (poza może kilkoma niezwykle wyjątkami, jak wspomniane już zwoje z Herkulanum) i były czytane wystarczająco często, by pojawiła się potrzeba dalszego ich kopiowania<sup>32</sup>.

Najważniejsze zasady metodologiczne, które legły u podstaw historii filozofii jako dyscypliny, zostały sformułowane dopiero w XIX wieku. Wprawdzie w starożytności ukształtowały się pewne gatunki literackie (czy może typy piśmiennictwa), które w jakimś sensie zawierały historiografię filozofii; różnica polegała jednak na tym, że intencje starożytnych autorów nigdy nie były czysto historyczne, co miało również przełożenie na stosowane przez nich metody. Jak już wspominaliśmy, skutkiem decentralizacji ośrodków

<sup>31</sup> Zob. Mejer, „Ancient Philosophy”, 21; Tarrant, *Thrasyllan Platonism*.

<sup>32</sup> Zob. Mansfeld, „Sources”, 4–5; Betegh, „The Transmission”, 32.

filozoficznych w I wieku p.n.e. było wzmożone zainteresowanie tekstami i poglądami założycieli głównych szkół. Pisma te zaczęły pełnić funkcję scalającą, czy też cementującą określone tradycje. Konkurencyjne doktryny przedstawiano w celu ukazania ich niedoskonałości; poglądy przytaczano po to, by następnie je obalić. Już Arystoteles (a przed nim na mniejszą skalę również Platon) wykorzystywał stanowiska dawniejszych filozofów w sposób krytyczny, uzasadniając za ich pomocą własne poglądy<sup>33</sup>. W drugiej części tego artykułu omówimy poszczególne rodzaje pism historiograficznych; teraz jednak zatrzymajmy się na chwilę, aby poszukać początków tej działalności.

Poglądy poszczególnych filozofów jako pierwsi zaczęli zbierać i wykorzystywać najprawdopodobniej sofisci działający w V stuleciu p.n.e.: Protagoras z Abdery, Gorgiasz z Leontinój oraz Hippiasz z Elidy.

W swoich *Kobiercach* Klemens Aleksandryjski, chcąc wykazać skłonność autorów greckich do plagiatorstwa, przytacza fragment, który mógł stanowić wstęp do *Kolekcji*, jednego z pism Hippiasza:

Aby zaś ten traktat nie przybrał zbyt wielkich rozmiarów na skutek mojej ambicji udowodnienia skłonności Hellenów do kradzieży cudzego dorobku, zarówno w zakresie stylu, jak treści myślowej, przedstawmy tylko, jako bezpośredniego świadka na naszą korzyść, sofistę Hippiasza z Elidy, który w interesującym nas problemie dochodzi do tego samego co my wniosku, w ten sposób mniej więcej się wyrażając: „Z tych poglądów jedno wypowiedział Orfeusz, inne Muzajos, krótko mówiąc, jeden tu, drugi tam, jeszcze inne Hezjod, te znów Homer, inne inni poeci, a także w prozie zarówno Hellenowie, jak barbarzyńcy. Ja zaś z tego wszystkiego zbiorę co najważniejsze i pokrewne oraz skomponuję dzieło nowe i wielogatunkowe”<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Zob. Janina Gajda-Krynicka, *Filozofia przedplatońska* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 15; Mansfeld, „Sources”, 16; Mejer, „Ancient Philosophy”, 23.

<sup>34</sup> Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, t. 2 (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1994), 117; por. Hermann Diels, Walther Kranz, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, t. 2 (Berlin: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung, 1959), 331 (do dzieła Dielsa będziemy dalej odwoływać się w formie: DK, liczba przypisana filozofowi, litera oznaczająca typ fragmentu, nr fragmentu; tutaj: DK 86 B 6).

Warto podkreślić, że dzieło Hippiasza miało być zatem zbiorem fragmentów, informacji i przekazów różnych autorów, które zostały zgrupowane („pokrewne”) wokół poszczególnych tematów czy problemów. Zobaczmy teraz przykład wykorzystania dzieła Hippiasza przez znanych nam filozofów. Arystoteles, omawiając w *Metafizyce* poglądy Talesa, pisze:

[...] odwołajmy się także do pomocy tych, którzy przed nami prowadzili badania nad zagadnieniami bytu i rozmyślali o prawdzie. Oczywiście i oni mówili o pewnych zasadach i przyczynach. Przebadanie ich poglądów będzie więc korzystne dla naszych obecnych dociekań [...]. Nie wszyscy jednak zgadzają się co do ilości i natury tych zasad. Tales, twórca tego rodzaju filozofii, twierdził, że woda jest zasadą [...]. Zapewne doszedł do tego wniosku na drodze obserwacji [...]. Niektórzy nawet sądzą, że starożytni, którzy żyli na długo przed obecną generacją i pierwsi układali opowieści o bogach, głosili podobne poglądy na przyrodę. Uczynili bowiem Okeanosa i Tetydę rodzicami powstawania, a świadkiem przysięgi bogów była woda [...]. Czy rzeczywiście ten pogląd na przyrodę jest pierwotny i starożytny, to może być niepewne [...] <sup>35</sup>.

Jak widzimy, Arystoteles podaje w wątpliwość pogląd (nie precyzując, kto jest jego autorem: „niektórzy sądzą”), zgodnie z którym doktrynę Talesa można odnaleźć już u starszych poetów (Hezjoda i Homera). Kandydatem na tego tajemniczego autora wydawał się Platon; w *Kratylosie* czytamy:

**Sok.** Mój drogi, wpadł mi do głowy cały rój mądrości.

**Her.** Jakich to?

[...]

**Sok.** Zdaje się, że dostrzegam to, co Heraklit powiedział dawno i mądrze, a co dotyczyć może Kronosa i Rei, i co mówił Homer.

**Her.** Co masz na myśli?

---

<sup>35</sup> Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. Kazimierz Leśniak (Warszawa: PWN, 1984), 10–12 (dalej będziemy odwoływać się do tego dzieła, używając skrótu „Met.” oraz podając numer księgi, rozdziału i fragmentu; tutaj: Met. A 3, 983b–984a).

**Sok.** Mówi przecież Heraklit, że „wszystko się porusza i nic nie stoi w miejscu”, i porównując byty do nurtu rzeki, mówi, że „nie wejdiesz dwa razy do tej samej rzeki”.

**Her.** Tak jest.

**Sok.** Czy sądzisz, że ten, kto przodkom pozostałych bogów nadał imiona: Rea i Kronos, rozumował inaczej niż Heraklit? Sądzisz, że przypadkowo obojgu nadał nazwy strumieni [...]? Podobnie Homer nazywa „Okeanosa ojcem, Tethys matką bogów”. Zdaje się, że i Hezjod, a Orfeusz mówi: „Okeanos o pięknych falach pierwszy wszedł w związek małżeński – poślubił swoją siostrę Tethys, zrodzoną z tej samej matki”. Zwróć uwagę na to, jak to wszystko współbrzmi i zmierza ku koncepcji Heraklita<sup>36</sup>.

Późniejsze badania wykazały jednak<sup>37</sup>, że – po pierwsze – Arystoteles nie może odnosić się do Platona, u pierwszego bowiem mowa jest o poetach i Talesie, u drugiego zaś o poetach i Heraklicie; po drugie – zarówno Platon, jak i Arystoteles korzystali z tego samego źródła, mianowicie z dzieła Hippiasza, w którym obok poetów byli wymienieni najpewniej Tales i Heraklit<sup>38</sup>.

W pierwszej księdze *Wspomnień o Sokratesie* – spisanych przez Ksenofonta – czytamy, że tytułowy filozof:

Nie rozprawiał o naturze wszechrzeczy tak, jak czyni większość filozofów, ani nie dociekał, jak powstał tak zwany w języku sofistów „kosmos”, ani pod działaniem jakich koniecznych przyczyn zachodzą wszelkie zjawiska na niebie. Przeciwnie, jasno dowodził, że kto zaprzęta sobie głowę takimi sprawami, jest głupcem. [...] Często dziwił się, że nie rozumieją dość jasno, że zbadanie takich tajemnic nie leży w mocy człowieka, skoro nawet filozofowie, którzy uważają się za najwyższe autorytety, za ludzi kompetentnych do zabierania głosu w tych sprawach, nie zgadzają się na tym punkcie w poglądach, ale kiedy ich nawzajem porównać, po-

---

<sup>36</sup> Platon, *Kratylos*, przeł. Witold Stefański (Wrocław: PAN, 1990), 20–21 (odwołując się do dzieł Platona, będziemy również zaznaczać numery fragmentów; tutaj: 402a–c).

<sup>37</sup> Zob. Bruno Snell, „Die Nachrichten über die Lehren des Thales und die Anfänge der griechischen Philosophie- und Literaturgeschichte”, *Philologus* 96 (1944): 170–182.

<sup>38</sup> Zob. George B. Kerferd, *The Sophistic Movement* (Cambridge: Cambridge University Press, 1981), 48–49; Jaap Mansfeld, *Studies in the Historiography of Greek Philosophy* (Assen–Maastricht: Van Gorcum, 1990), 32–33.

dobni są do ludzi szalonych. [...] Podobnie rzecz się ma z filozofami, badającymi z wielkim trudem naturę wszechrzeczy: niektórzy sądzą, że byt jest jeden, inni, że ilość bytów jest nieskończona. Zdaniem jednych wszystko znajduje się w wiecznym ruchu, zdaniem drugich nic się nigdy nie rusza. Jedni utrzymują, że każda rzecz powstaje i ginie, drudzy, że żadna rzecz nie może powstać ani zginąć<sup>39</sup>.

Podobny fragment znajdujemy w pracy tzw. Pseudo-Arystotelesa zatytułowanej *O Melissosie, Ksenofaniesie i Gorgiaszu*. Autor relacjonuje, że Gorgiasz, w celu wykazania prawdziwości swojego twierdzenia, zgodnie z którym „nic nie istnieje”:

[...] gromadzi wypowiedzi różnych ludzi, którzy, debatując nad zagadnieniem bytu, wygłaszali – jak się wydaje – wzajemnie sprzeczne twierdzenia: niektórzy bowiem utrzymują, że nie ma wielu bytów i istnieje tylko jeden, inni znowu, że nie ma pojedynczego bytu, lecz istnieje ich wiele; zdaniem jednych byt jest wieczny, zdaniem drugich ma swój początek [...] <sup>40</sup>.

Dowiadujemy się również, że sofista wykorzystywał owe sprzeczności w ten sposób, że najpierw wskazywał, iż – aby rozwiązać dany problem – należy opowiedzieć się za jednym z wyszczególnionych poglądów, potem zaś dowodził, że żadnego z nich nie sposób przyjąć. Podobieństwo powyższych fragmentów wskazuje na to, że Ksenofont korzystał z tekstu Gorgiasza<sup>41</sup>. O tym, że sofista odwoływał się do panującej wśród myślicieli niezgody, świadczy również poniższy fragment z jego przemowy, którą znamy pod tytułem *Pochwała Heleny*:

Dla wykazania, że siła przekonywania właściwa słowu i duszę kształtuje tak, jak chce, trzeba przede wszystkim poznać wykłady badaczy natury [...], którzy za-

---

<sup>39</sup> Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przeł. Leon Joachimowicz (Warszawa: PWN, 1967), 21–22.

<sup>40</sup> Pseudo-Arystoteles, *O Melissosie, Ksenofaniesie i Gorgiaszu*, 5, 979 a 14–18. Przekład na podstawie: Aristotle, *Minor Works*, przeł. Walter S. Hett (London–Cambridge (Massachusetts): William Heinemann, Harvard University Press, 1955), 497.

<sup>41</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 60.

stępując jedne mniemania drugimi, sprawiają, iż to, co niewiarygodne i niejawne, jawi się oczom mniemania [...]”<sup>42</sup>.

Wydaje się, że w swoich zestawieniach Gorgiasz nie wymieniał imion autorów poszczególnych poglądów; jednakże czynił to już jego uczeń Izokrates, który w dziele *Antidosis* dopisał swojego nauczyciela do katalogu myślicieli zajmujących się problematyką bytu:

[...] starożytnych sofistów, spośród których jedni utrzymują, że na cały byt składa się nieskończona liczba elementów; Empedokles, że istnieją cztery elementy, podlegające działaniu waśni i miłości, Ion, że nie więcej niż trzy; Alkmajon, że tylko dwa; Parmenides i Melissos mówią o jednym; Gorgiasz zaś, że nie istnieje ani jeden<sup>43</sup>.

Można domniemywać, że Gorgiasz jako pierwszy zaczął porządkować poglądy w sposób systematyczny, Hippiasz zaś zapoczątkował klasyfikację na zasadzie „pokrewieństwa idei”. Ponadto Gorgiasz – i Protagoras – najpewniej układali swoje teksty w celach polemicznych, a opisane w nich doktryny stanowiły część większej argumentacji; z kolei *Kolekcja* Hippiasza mogła powstać przede wszystkim w celu przedstawienia w jednym miejscu twierdzeń poszczególnych myślicieli<sup>44</sup>.

Przytoczone przykłady w sposób wystarczający dla naszych rozważań ilustrują działalność sofistów, którą można uznać za pierwszy krok na drodze do wytworzenia bardziej wyspecjalizowanych gatunków filozoficznej historiografii; z chwilą, kiedy pisma te zostały opublikowane, kolejni autorzy przejęli stosowane w nich metody, wprowadzając następnie swoje własne modyfikacje czy poprawki<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Janina Gajda, *Sofiści* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1989), 237–238.

<sup>43</sup> Izokrates, *Antidosis*, 268. Przekład na podstawie: *Isocrates with an English Translation in Three Volumes*, przeł. George Norlin, t. 2 (London–New York: William Heinemann, G. P. Putnam’s Sons, 1929), 334–335.

<sup>44</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 27.

<sup>45</sup> Zob. tamże, 28, 61–63.

Jak już widzieliśmy, wśród tych autorów znajdowali się Platon oraz Arystoteles. Przyjrzyjmy się teraz pokrótce jeszcze kilku innym przykładom odwoływania się przez nich do doktryn dawniejszych myślicieli.

W *Uczcie* Platona czytamy, że po tym, jak towarzystwo ustaliło, że obecni będą po kolei wygłaszać przemowy chwalące Erosa, Fajdros – jako pierwszy mówca – rozpoczął od stwierdzenia, że bogu temu należy się szacunek przez wzgląd na to, że jest najstarszy:

Bo zaszczyt to jest być najstarszym spośród najstarszych. A oto dowód na to: rodziców Erosa nie ma i nie słychać o nich ani u poetów, ani u zwykłych ludzi, tylko Hezjod powiada, że na początku był Chaos:

zaraz zaś po nim ziemi szeroka pierś, bezpieczne stworzeń siedlisko, także Eros.

(Mówi, że po Chaosie powstało jedno i drugie: Ziemia i Eros). Parmenides zaś powiada o Pramacierzy, że

Najpierw tedy Erosa, pierwszego boga, wydała.

A z Hezjodem zgadza się Akuzilaos. I tak wielu jednogodnie mówi, że Eros należy do najstarszych bóstw<sup>46</sup>.

Podobny fragment znajdujemy w czwartym rozdziale pierwszej księgi *Metafizyki* Arystotelesa:

Mógłby ktoś podejrzewać, że Hezjod pierwszy poszukiwał tego rodzaju zasad albo ktoś inny, kto przyjmował miłość albo pożądanie w istniejących rzeczach jako zasadę, jak Parmenides. Rozwijając bowiem genezę świata, mówi on:

Jako pierwsze ze wszystkich bóstw Afrodyta stworzyła Miłość.

A Hezjod mówi:

Chaos powstał najpierw wśród wszystkich rzeczy, a potem dopiero Ziemia rozległa [...]. I Miłość górująca wśród wszystkich bogów, ponieważ powinna być w rzeczach jakaś przyczyna, która je porusza i łączy<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> Platon, *Uczta*, 178 ab, w: Platon, *Dialogi*, przeł. Władysław Witwicki (Warszawa: Unia Wydawnicza „Verum”, 2012), 79.

<sup>47</sup> Met. A 4, 984b.

W przytoczonych fragmentach ponownie odnajdujemy ślady wykorzystania dzieła Hippiasza (Arystoteles nie kopiuje Platona, cytuje bowiem *Teogonię* Hezjoda nieco obszerniej i nie wspomina o Akuzilaosie), które musiało zawierać cytaty z przynajmniej dwóch poetów, Hezjoda i Parmenidesa, oraz jednego prozaika – Akuzilaosa. Nie pojawia się przy tym żadna wzmianka o Orfeuszu<sup>48</sup>.

Kolejne ciekawe odwołanie do dawniejszych myślicieli występuje w *Sofistice*. Odnajdujemy tam klasyfikację opartą na liczbie postulowanych bytów. Tajemniczy nieznajomy z Elei wykłada:

*Gość:* Ja mam wrażenie, że tak sobie, od niechcienia mówił z nami Parmenides i każdy, kto się kiedykolwiek zabierał do ustalenia i rozgraniczenia tego, co istnieje, ile tego jest i jakie to jest.

*Teajtet:* Jakże to?

*Gość:* Zdaje mi się, że każdy z nich opowiadał pewną bajkę, jakbyśmy dziećmi byli. Więc jeden mówił, że istnieją trzy rzeczy i niektóre z nich niekiedy jakoś walczą ze sobą, a czasem się zaczynają kochać i wtedy się tam zaczynają małżeństwa i narodziny, i chowanie dzieci. A inny powiedział, że istnieją dwie rzeczy: wilgotność i suchość, albo ciepło i zimno, więc on je ściąga do jednego domu i żeni. A nasza grupa, Eleatów, od czasów Ksenofanesa i jeszcze dawniej mówi, że jednym jest to, tak zwane wszystko, co istnieje, i takie bajki opowiada. A jońskie muzy i później niektóre sycylijskie zauważyły, że najbezpieczniej będzie połączyć jedno z drugim i powiedzieć, że tego, co istnieje, jest dużo i że to jest jednym, a nienawiść i miłość trzyma to w kupie. Bo wciąż się to rozpada i wiąże, jak mówią muzy surowsze. A te łagodniejsze zarzuciły myśl, żeby to zawsze tak było, i mówią, że to po kolei raz wszystko jest jednym i miłym pod wpływem Afrodyty, a raz tego jest dużo i to jedno z drugim walczy, bo tam jest jakiś spór. A w tym wszystkim, czy ktoś z nich prawdę powiedział, czy nieprawdę, bardzo to jest trudno powiedzieć i nieładnie podnosić tak wielkie zarzuty przeciw mężom sławnym z dawnych czasów<sup>49</sup>.

<sup>48</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 46.

<sup>49</sup> Platon, *Sofista*, 242c–243a, w: Platon, *Sofista. Polityk*, przeł. Władysław Witwicki (Kęty: Wydawnictwo ANTYK, 2002), 41–42.

Filozof identyfikuje jedynie Parmenidesa i Ksenofanesa. „Jońskie muzy” odnoszą się do Heraklita, a „sycylijskie” do Empedoklesa (oraz, być może, do ich uczniów). Pierwsze dwie osoby, o których wspomina Platon – mówiące o trzech i dwóch bytach – reprezentują zapewne wczesnych filozofów przyrody<sup>50</sup>. Wspomniany już wcześniej Ion z Chios, autor dzieła pt. *Potrojenia* (*Triagmoi*), miał twierdzić, że „wszystko jest potrójne, ani więcej, ani mniej od tych trzech. Cnotą każdej rzeczy jest triada: intelekt, siła, szczęście”<sup>51</sup>. Z drugiej strony, antropomorficzne opisy walki, małżeństwa, potomstwa itd. bardziej pasują do wczesnej kosmologii poetów niż do myśli filozofów przedsokratejskich. Zdaniem Francisa Cornforda: „Platon rozpoznaje w systemach przedsokratejskich obecność mitycznych wyobrażeń, zwłaszcza dwóch najważniejszych: seksualnej symboliki kosmicznego Erosa oraz walki przeciwstawnych sobie »mocy« (takich jak Ciepło i Zimno)”<sup>52</sup>. Warto zauważyć, że interpretację mitycznych opowieści Homera przeprowadził pod wpływem pierwszych filozofów przyrody Teagenes z Region, według którego:

[...] osławiona bitwa bogów nie jest niczym innym jak tylko walką elementów, w której to „suche walczy z wilgotnym, ciepłe z zimnym i lekkie z ciężkim” [...]. O ile zaś naturę owej bitwy ilustruje wedle alegorety okoliczność, iż „woda gasi ogień, a ogień wysusza wodę” [...], o tyle dalej podkreśla on [...], że „podobnie [dzieje się] ze wszystkimi elementami, z których składa się wszechświat: powstaje przeciwieństwo, i raz na jakiś czas dopuszcza się częściowe zniszczenie, aczkolwiek całość trwa wiecznie” [...]. Zamiast bitwy nieśmiertelnych bogów Teagenes odnajduje tedy u Homera walkę odwiecznych żywiołów<sup>53</sup>.

Można założyć, że słowa Platona o „grupie Eleatów, od czasów Ksenofanesa i jeszcze dawniej” stanowią kolejne odniesienie do *Kolekcji* Hippiasza. Jak bowiem widzieliśmy, w przytoczonym fragmencie filozof nie tylko doko-

<sup>50</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 46–47.

<sup>51</sup> DK 36 B 1; por. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 5, 511.

<sup>52</sup> Francis M. Cornford, *Plato's Theory of Knowledge* (New York: Liberal Arts Press, 1957), 216–217.

<sup>53</sup> Mikołaj Domaradzki, *Filozofia antyczna wobec problemu interpretacji. Rozwój alegorezy od przedsokratejków do Arystotelesa* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, 2013), 122; por. DK 8 2.

nuje podziału zgodnie z liczbą i naturą postulowanych elementów, ale łączy go również z prezentacją charakterystyczną dla literatury, w której nie występuje wyraźne rozróżnienie na filozofów przyrody i poetów. Jakich poprzedników Ksenofanesa, który działał w okresie założenia Elei, może mieć na myśli Platon? Ze znanego nam już wstępu do dzieła Hippiasza wiemy, że jego najwcześniejsze źródła to Orfeusz i Muzajos<sup>54</sup>. W pracy Pseudo-Arystotelesa traktującej *O kosmosie* znajdujemy następujący fragment, mający pochodzić od Orfeusza (a przynajmniej z tradycji orfickiej):

- [1] Zeus urodził się pierwszy, Zeus gromowładny jest ostatni;
- [2] Zeus jest początkiem, Zeus jest środkiem, od Zeusa pochodzi wszystko, co istnieje;
- [3] Zeus jest fundamentem ziemi i gwiaździstego nieba;
- [4] Zeus jest mężem, Zeus jest nieśmiertelnym dziewczęciem;
- [5] Zeus jest tchnieniem wszystkich rzeczy, Zeus jest źródłem niestrudzonego ognia;
- [6] Zeus jest źródłem oceanu, Zeus jest słońcem i księżycem;
- [7] Zeus jest królem, wszystkim rządzi Zeus gromowładny;
- [8] Ukrył bowiem wszystkich ludzi i przywiódł znowu do radosnego światła
- [9] za sprawą swego świętego serca, czyniąc wielkie cuda<sup>55</sup>.

Trzy spośród powyższych wersów, mianowicie [1], [2] i [7], zachowały się na papirusie z Derveni<sup>56</sup>, co świadczy o starożytnym pochodzeniu utwo-

---

<sup>54</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 48–49.

<sup>55</sup> Pseudo-Arystoteles, *O kosmosie*, 7, 401 a 28–401 b 7. Przekład na podstawie: Aristotle, *On Sophistical Refutations. On Coming-to-be and Passing-Away. On the Cosmos*, przeł. Edward S. Forster, David J. Furley (London–Cambridge (Massachusetts): William Heinemann, Harvard University Press, 1955), 407.

<sup>56</sup> Polski przekład: Katarzyna Kulig, „Papirus z Derveni (przekład)”, *Studia Antyczne i Mediewistyczne* 3 (2005): 5–17.

ru. Możliwe, że do tego właśnie tekstu (albo podobnych) odnosi się Platon<sup>57</sup> w *Prawach*, pisząc o bogu, który:

[...] jak głosi prastare orędzie, początek, koniec i środek dzierży wszelkiego istnienia, prostą zmierza drogą w swym zgodnym z przyrodzonym porządkiem rzeczy wieczystym obrocie<sup>58</sup>.

Jeśli zaś chodzi o Muzajosa, to w dziele Diogenesa Laertiosa możemy znaleźć świadectwo, zgodnie z którym poeta ten miał utrzymywać, że „wszystko powstało z jednego i z powrotem się na to jedno rozkłada”<sup>59</sup>. Możemy zatem przyjąć, że Platon korzystał z szeregu opisów lub cytatów z Parmenidesa, Ksenofanesa, Muzajosa oraz Orfeusza, które zostały przytoczone w *Kolekcji* Hippiasza i które wyrażały poglądy w rodzaju: byt jest jeden; istnieje tylko jedno bóstwo, które wszystkim rządzi; wszystko pochodzi od jedynego boga, Zeusa, albo nawet się w nim zawiera. W takich sprawach nie może być oczywiście mowy o niezbitych dowodach – mamy jednakże wystarczająco dużo poszlak, by poważnie rozważyć tę propozycję<sup>60</sup>.

Przejdźmy teraz do kolejnego fragmentu, tym razem pochodzącego z dialogu *Teajtet*. W rozmowie pojawia się kwestia języka, jakiego używali starożytni poeci:

Sokrates: [...] A to zagadnienie, skądinąd, dostaliśmy w spadku od starożytnych; oni w poetyckiej formie, aby ich szerokie koła nie rozumiały, śpiewali, że źródłem wszechrzeczy Ocean jest i Tetyda, a więc płynny nurt, i nic nie stoi na miejscu. A od późniejszych też słyszeliśmy – ci już są mądrzejsi i piszą bez osłonek, aby i siewcy ich mądrość mogli pojąć, usłyszawszy, i by przestali głupio myśleć, że jedne rzeczy spośród istniejących stoją, a inne się ruszają – niech się dowiedzą, że wszystko się rusza, i niech ich czczą. A byłbym zapomniał, Teodorze, że inni znowu wprost przeciwne objawienia głosili, jak na przykład to, że nieruchome jest to, czemu na imię wszechświat, i inne rzeczy, które Melissowie i Parmenidesowie

---

<sup>57</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 49.

<sup>58</sup> Platon, *Prawa*, przeł. Maria Maykowska (Warszawa: Wydawnictwo ALFA, 1997), 147 (= IV, 715 e); por. DK I B 6.

<sup>59</sup> DL 1.3.

<sup>60</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 49.

uparcie utrzymują wbrew tamtym; że wszystko jest jednością i stoi na miejscu samo w sobie, bo nie ma miejsca, w którym by się ruszać mogło<sup>61</sup>.

W tym miejscu, zdaniem holenderskiego uczonego Jaapa Mansfelda, pojawia się u Platona kryterium przejrzystości, które – jak zobaczymy – w bardziej rozwiniętej formie znajdujemy również u Arystotelesa. Starożytni poeci, zdaniem naszego filozofa, posługiwali się „poetycką formą”, niezrozumiałą dla większości słuchaczy; z kolei późniejsi myśliciele wyrażali podobne myśli w sposób mniej zawoalowany. Aby zatem zrozumieć ukryte przesłanie poetów, trzeba – zdaniem Platona – uciec się do interpretacji. Pogląd, zgodnie z którym poeci antycypowali nauki późniejszych badaczy, możemy – jak już widzieliśmy – przypisać Hippiaszowi. Wydaje się, ogólnie rzecz biorąc, że Platon nie jest zbyt krytyczny wobec tego poglądu<sup>62</sup>. Wcześniej w tym samym dialogu w jednym szeregu przedstawieni są filozofowie i poeci:

*Sokrates*: [...] Niesłusznie tak mówimy, bo nie istnieje nigdy nic, a zawsze się tylko staje. I na to wszyscy po kolei mędrcy zgadzają się oprócz Parmenidesa: i Protagoras, i Heraklit, i Empedokles, a z poetów najpierw mistrze jednej i drugiej sztuki, komedii – Epicharmos, a tragedii – Homer, który powiada:

Bogów rodzicem Ocean, a matką ich była Tetyda.

Wszystko, powiada, z nurtów się urodziło i ze zmiany. Czy nie wydaje ci się, że tak mówi?

*Teajtet*: Wydaje mi się.

*Sokrates*: Któż by jeszcze mógł przeciw takiemu wojsku występować i takiemu wodzowi jak Homer, a nie narazić się na śmiech?<sup>63</sup>

Filozof wyraźnie odróżnia dwie grupy – mędrców i poetów, nie odmawia jednak tym drugim znajomości omawianych poglądów. Zacytujmy jeszcze jeden fragment, tym razem z *Protagorasa*:

---

<sup>61</sup> Platon, *Teajtet*, 180 de, w: Platon, *Parmenides. Teajtet*, przeł. Władysław Witwicki (Kęty: Wydawnictwo ANTYK, 2002), 146–147.

<sup>62</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 52.

<sup>63</sup> Platon, *Teajtet*, 108 (= 152 de).

Ja zaś mówię, że umiejętność sofistyczna jest starodawna, lecz mężowie, którzy ją niegdyś uprawiali, obawiając się nienawiści z jej powodu, stwarzali pozory i ukrywali ją, jedni za poezją, jak Homer czy Hezjod i Simonides, inni zaś za wtajemniczeniami w misteria i wyroczniami, jak czciciele Orfeusza i Muzajosa [...]<sup>64</sup>.

W niektórych dialogach, przykładowo w *Państwie*<sup>65</sup> i *Fajdrosie*<sup>66</sup>, występują również wypowiedzi krytykujące poetów. Jednakże tam, gdzie Platon odwołuje się do pewnej – niech nam będzie wolno użyć tego sformułowania – tradycji proto-historiograficznej, jaką reprezentuje m.in. omówione wcześniej dzieło Hippiasza, zdaje się traktować poetów tak samo poważnie (i w równym stopniu krytycznie) jak filozofów. Wykorzystując zaś tę tradycję, by w zręczny sposób nadać tło własnym myślom, dał podstawy metodzie, która pojawi się u Arystotelesa<sup>67</sup>.

\*

W pierwszej części naszego artykułu omówiliśmy problem źródeł, z jakim muszą się mierzyć współcześni badacze starożytnej filozofii. Przyjrzelśmy się również bliżej działalności sofistów, którzy najpewniej jako pierwsi zaczęli gromadzić poglądy poszczególnych myślicieli. Na koniec prześledziliśmy ślady wykorzystywania takich pism przez Platona. Część drugą rozpoczniemy od omówienia istotnych dla nas fragmentów dzieł Arystotelesa, zajmiemy się także sformułowanymi przez niego zasadami metodologicznymi. W dalszej kolejności opiszemy główne rodzaje pism, ważnych dla naszego wywodu: traktaty o szkołach filozoficznych, o sukcesjach, prace doksograficzne i biografie. Na koniec wrócimy do wspomnianego już dzieła Diogenesa Laertiosa, które łączy w sobie powyższe gatunki.

---

<sup>64</sup> Platon, *Protagoras*, przeł. Leopold Regner (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004), 16–17 (= 316 d).

<sup>65</sup> Zob. Platon, *Państwo*, przeł. Władysław Witwicki (Kęty: Wydawnictwo ANTYK, 2003), 74 (= II 378 de); zob. też tamże, 308–323 (= X 595 a–608 b).

<sup>66</sup> Zob. Platon, *Fajdros*, 229 d–230 a, w: Platon, *Dialogi*, 19–20.

<sup>67</sup> Zob. Mansfeld, *Studies*, 53.

## Bibliografia

- Aristotle. 1955. *Minor Works*, przeł. Walter S. Hett. London–Cambridge (Massachusetts): William Heinemann, Harvard University Press.
- Aristotle. 1955. *On Sophistical Refutations. On Coming-to-be and Passing-Away. On the Cosmos*, przeł. Edward S. Forster, David J. Furley. London–Cambridge (Massachusetts): William Heinemann, Harvard University Press.
- Arystoteles. 1984. *Metafizyka*, przeł. Kazimierz Leśniak. Warszawa: PWN.
- Athenaeus. 2006. *The Learned Banqueters. Books III.106e–V*, przeł. Douglas S. Olson. Cambridge–London: Harvard University Press.
- Bailey Cyril. 1926. *Epicurus: The Extant Remains*. Oxford: Oxford University Press.
- Barnes Jonathan. 1995. „Life and Work”. W: *The Cambridge Companion to Aristotle*, red. Jonathan Barnes, 1–26. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bénatouil Thomas. 2006. „Philosophic Schools in Hellenistic and Roman Times”. W: *A Companion to Ancient Philosophy*, red. Mary L. Gill, Pierre Pellegrin, 415–429. Oxford: Blackwell Publishing.
- Betegh Gábor. 2010. „The Transmission of Ancient Wisdom: Texts, Doxographies, Libraries”. W: *The Cambridge History of Philosophy in Late Antiquity*, red. Lloyd P. Gerson, t. 1, 25–39. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bugh Glenn R. 1992. „Athenion and Aristion of Athens”. *Phoenix* 46: 108–123.
- Cornford Francis M. 1957. *Plato's Theory of Knowledge*. New York: Liberal Arts Press.
- De Haas Frans A. J. 2003. „Late Ancient Philosophy”. W: *The Cambridge Companion to Greek and Roman Philosophy*, red. David Sedley, 242–270. Cambridge: Cambridge University Press.
- Diels Hermann, Walther Kranz. 1959–1960. *Die Fragmente der Vorsokratiker*, t. 1–3. Berlin: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung.
- Diogenes Laertios. 1984. *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. Irena Krońska. Warszawa: PWN.
- Domaradzki Mikołaj. 2013. *Filozofia antyczna wobec problemu interpretacji. Rozwój alegorezy od przedsokratyków do Arystotelesa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Dorandi Tiziano. 1999. „Chronology”. W: *The Cambridge History of Hellenistic Philosophy*, red. Keimpe Algra, Jonathan Barnes, Jaap Mansfeld, Malcolm Schofield, 31–54. Cambridge: Cambridge University Press.
- Epiktet. 1961. *Diatryby, Encheiridion: z dodaniem Fragmentów oraz Gnomologium Epiktetowego*, przeł. Leon Joachimowicz. Warszawa: PWN.
- Gajda Janina. 1989. *Sofiści*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Gajda-Krynica Janina. 2007. *Filozofia przedplatońska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Isocrates. 1929. *Isocrates with an English Translation in Three Volumes*, przeł. George Norlin, t. 2. London–New York: William Heinemann, G. P. Putnam's Sons.
- Kerferd George B. 1981. *The Sophistic Movement*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kleantes. 1946. „Hymn do Zeusa”, przeł. Maria Maykowska. *Meander* 1: 526–527.
- Klemens Aleksandryjski. 1994. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, t. 2. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Ksenofont. 1967. *Pisma sokratyczne*, przeł. Leon Joachimowicz. Warszawa: PWN.
- Kulig Katarzyna. 2005. „Papirus z Derveni (przekład)”. *Studia Antyczne i Mediewistyczne* 3: 5–17.
- Lukrecjusz. 1957. *O naturze wszechrzeczy*, przeł. Edward Szymański. Warszawa: PWN.
- Mansfeld Jaap. 1990. *Studies in the Historiography of Greek Philosophy*. Assen–Maastricht: Van Gorcum.
- Mansfeld Jaap. 1999. „Sources”. W: *The Cambridge History of Hellenistic Philosophy*, red. Keimpe Algra, Jonathan Barnes, Jaap Mansfeld, Malcolm Schofield, 1–30. Cambridge: Cambridge University Press.
- Mejer Jørgen. 2006. „Ancient Philosophy and the Doxographical Tradition”. W: *A Companion to Ancient Philosophy*, red. Mary L. Gill, Pierre Pellegrin, 20–33. Oxford: Blackwell Publishing.
- Platon. 1990. *Kratylos*, przeł. Witold Stefański. Wrocław: PAN.
- Platon. 1997. *Prawa*, przeł. Maria Maykowska. Warszawa: Wydawnictwo ALFA.
- Platon. 2002. *Parmenides. Teajtet*, przeł. Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Platon. 2002. *Sofista. Polityk*, przeł. Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Platon. 2003. *Państwo*, przeł. Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Platon. 2004. *Protagoras*, przeł. Leopold Regner. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Platon. 2012. *Dialogi*, przeł. Władysław Witwicki. Warszawa: Unia Wydawnicza „Verum”.
- Plotyn. 1959. *Enneady*, przeł. Adam Krokiewicz, t. 1–2. Warszawa: PWN.
- Plutarch. 2003. *Cztery żywoty*, przeł. Mieczysław Brożek. Warszawa: Czytelnik.
- Powell Jonathan G. F. 2013. „The Embassy of the Three Philosophers to Rome in 155 BC”. W: *Hellenistic Oratory: Continuity and Change*, red. Christos Kremmydas, Kathryn Tempest, 219–247. Oxford: Oxford University Press.
- Reale Giovanni. 2005. *Historia filozofii starożytnej*, przeł. Edward I. Zieliński, t. 5: *Słownik, indeksy, bibliografia*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Sedley David. 2003. „Philodemus and the Decentralisation of Philosophy”. *Cronache Ercolanesi* 33: 31–41.

- Sekstus Empiryk. 1970. *Przeciw logikom*, przeł. Izydora Dąmbska. Warszawa: PWN.
- Sekstus Empiryk. 2019. *Zarysy Pyrrońskie*, przeł. Zbigniew Nerczuk. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Seneka. 1965–1969. *Pisma filozoficzne*, przeł. Leon Joachimowicz, t. 1–3. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Snell Bruno. 1944. „Die Nachrichten über die Lehren des Thales und die Anfänge der griechischen Philosophie- und Literaturgeschichte”. *Philologus* 96: 170–182.
- Strabo. 2014. *The Geography of Strabo*, przeł. Duane W. Roller. Cambridge: Cambridge University Press.
- Tarrant Harold. 1993. *Thrasyllan Platonism*. Ithaca–London: Cornell University Press.